Należytość poczt. opłacona gotówką.

CENA 60 MAREK.

№ 41. Radomsko, niedziela 1 października 1922 r. Rok 3.

# GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny

WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

Cena prenumeraty: na kwartał IV-ty . . 600 mk.
Adres Redakcji i Administracji: Radomsko, ul. Brzeźnicka 6.
Telefon № 33.



## Biskupi polscy do narodu.

**Umiłowani nasi!**

Dnia 5-go listopada odbędą się wybory do naszego Sejmu, a dn. 12-go listopada do Senatu.

Powinnością religijną i obywatelską biskupów waszych jest przypomnieć święte obowiązki, jakie ciążą w tej chwili na wszystkich mężczyznach i niewiastach, uprawnionych do głosowania.

Obowiązkim pierwszym każdego dobrego obywatela katolika jest, żeby stanął do urny wyborczej. Ktoby wstrzymał się od głosowania, wyrządza ciężką krzywdę Ojczyźnie i sobie samemu. Nie biorąc bowiem udziału w głosowaniu, sprawia, że posłem zostać może szkodnik narodowy.

Drugim świętym obowiązkiem każdego dbającego o szczęście, o wielkość swojego narodu, jest oddać głos swój tylko na ludzi mądrych, uczciwych, szczerze religijnych, którzy całem swojem dotychczasowem życiem i całą swoją działalnością dają rękojmię i pewność; że zawsze i wszędzie będą bronili dobra całego państwa i słusznych praw wszystkich warstw jego jak niemniej praw i wolności naszego świętego Kościoła.

Nie godzi się więc, nie wolno głosować na wrogów Kościoła, na ludzi, co sieją rozterkę między poszczególnemi klasami, którzy rozpętali nienawiść między dziećmi jednej matki Ojczyzny. Dość już walk stronniczych! Państwo nasze jest w groźnem położeniu. Tylko miłość wzajemna, praca wytrwała, ofiara, moralność publiczna, oparta o zasady naszej świętej wiary, może nas ocalić.

Osobno przypominamy, abyście wszyscy do głosowania uprawnieni żądali od tych, co staną jako kandydaci na posłów, jasnego i głośnego przyrzeczenia, że będą w Sejmie i Senacie domagali się szkoły, w której dzieci katolickie otrzymywać będą naukę i wychowanie w duchu katolickim i od nauczycieli katolickich. Tak samo domagajcie się głośnej obietnicy, że w razie potrzeby wystąpią śmiało i nieugięcie jako obrońcy ślubów religijnych i nierozerwalności małżeństwa chrześcijańskiego.

I przy urnie wyborczej pamiętajcie na słowa Zbawiciela: „Kto mnie wyzna przed ludźmi, tego i ja wyznam przed Ojcem moim niebieskim."

Oddajcie więc głos wszyscy i to tak, żebyście przed Bogiem, przed własnem sumieniem, przed ludźmi, przed sądem przyszłości za głos oddany odpowiadać i ostać się mogli.

## Wiadomości polityczne.

**Wybory na Śląsku**, które się odbyły w niedzielę, wykazały wielkie zwycięstwo czynników narodowych. Na listy polskie padło dwie trzecie podanych głosów, na niemieckie zaś jedna trzecia. Większość głosów polskich padła na listę Korfantego, a więc człowieka, który przez 20 lat pracował nad połączeniem Śląska z Polską. Pomimo braków i wadliwości naszej administracji na Śląsku ludność dała dowód, że stoi mocno na gruncie państwowości polskiej. Wybory pokazały, które stronnictwo, cieszy się największą sympatją. Do niedawna sądzono, że N. P. R. ma monopol na Śląsku, a tymczasem Blok Narodowy zyskał dwa razy więcej głosów i jest na pierwszem miejscu. Na drugie miejsce wysunęła się P. P. S., a N. P. R. stoi dopiero na trzeciem. Zupełnie nikła ilość głosów padła na listę komunistów i piastowców.

**Anglja** w postępowaniu z Turkami spuściła z tonu i szuka zgody na drodze pokojowej. Przedewszystkiem rząd angielski wyraził zgodę na przyjęcie Turcji do Ligi Narodów- Uregulowanie granic państwa tureckiego ma nastąpić na specjalnie w tym celu zwołanej konferencji. Widać w tem postępowaniu bardzo daleko posuniętą ustępliwość państw sprzymierzonych. a przedewszystkiem Anglji, która przekonała się, że ani Francja, ani Włochy, aniRumunja z Jugosławią nie mają zamiaru wszczynać walk orężnych z mahometanami.

**W Bułgarji** doszło do poważnych zaburzeń. Niezadowoleni z rządów Stambolijskiego zamierzali odbyć wielkie zgromadzenie w Tyrnowie. Pociąg, którym jechali przywódcy opozycji, został w drodze zatrzymany przez zbrojnych zwolenników Stambolijskiego. Jadących uwięziono, a zatem zgromadzenie zostało udaremnione. W trakcie tych niepokojów było sporo zabitych i rannych. Rząd bułgarski z lat 1913 — 18 jest pociągnięty do odpowiedzialności za przystąpienie Bułgarji do wojny po stronie państw centralnych. Stopień kary ma być zależny od liczby głosów tamtejszej ludności. Ministrowie dawnego rządu są obecnie na wolności za poręczeniem.

**Sejm szwajcarski** uchwalił przedłużyć czas pracy obowiązkowej we wszystkich fabrykach i zakładach przemysłowych do 54 godzin tygodniowo, czyli do 9 godzin dziennie. Szwajcarja należy do rzędu najkulturalniejszych państw demokratycznych z wysoko stojącą walutą, a jednak doszło do przekonania, że przy 8 godzinach pracy nie zdoła zaspokoić swych potrzeb.

## Z Sejmu.

Wtorkowe posiedzenie Sejmu Ustawodawczego było ostatniem. Odbędzie się wprawdzie jeszcze jedno posiedzenie obecnego składu posłów, w wigilję zwołania nowego Sejmu, ale będzie tylko już pożegnalnem.

W czasie obecnej sesji rozpatrywano i uchwalono sprawy pierwszorzędnej wagi, co do których nie było specjalnych tarć partyjnych, a to w celu uniknięcia obszernej dyskusji, którąby przedłużyła obrady. Rozpatrzymy niektóre. Na pierwsze miejsce wysunął rząd projekt samorządu dla 3 województw Wschodniej Małopolski. Opinja narodowa była przeciwna takiemu postawieniu sprawy i poseł St. Głąbiński przedłożył własny projekt zasad samorządu wojewódzkiego dla całej Polski z uwzględnieniem województw: lwowskiego, stanisławoskiego i tarnopolskiego. W ten sposób walczyły dwa światopoglądy: socjalistyczny i narodowy. Ustawa uchwalona przez Sejm przechyliła się zupełnie w stronę projektu narodowego — p. St. Głąbińskiego. Drugą ważną sprawą był projekt ministra skarbu Jastrzębskiego o pożyczce złotej, która ma zapewnić kupującym ją ochronę od spadku waluty. Ta uchwała sejmowa wymaga obszernego omówienia innym razem. W celu zapobieżenia, choćby częściowo, głodowi mieszkaniowemu rząd wniósł projekt, aby przyznać nowowznoszonym budowlom na okres 15-letni ulgi podatkowe, oraz od ustawy rekwizycyjnej i ochrony lokatorów, co też uchwalono. Rząd w ten sposób chce zachęcić naszych kapitalistów do budowy, a także zainteresować obcy kapitał w naszym ruchu budowlanym.



## Głos obywatela - włościanina z Żytna.

### Brednie socjalistów.

II.

Socjaliści wciąż mają na ustach burżujów i kapitalistów, zarzucając im obdzieranie robotnika, a potem puszczanie pieniędzy za granicą. Gdyby nawet tak było, to temu są winni sami socjaliści, gdyż wciąż głoszą, że nie powinno być prywatnej własności, że należy fabryki, kopalnie, przedsiębiorstwa upaństwowić, więc też nic dziwnego, jeżeli ludzie bogaci nie umieszczają w kraju kapitałów, nie mając zaufania do naszych stosunków. Ale jeszcze tak źle nie jest, a chociaż niejednemu mogłaby odejść chęć do zakładania fabryki lub przedsiębiorstwa, słysząc takie hasła socjalistyczne, to jednak przemysł, pomimo trudnych warunków, rozwija się powoli. Gdyby tak socjaliści, domagając się podwyższenia płacy dla robotnika, mówili mu równocześnie o pilnej pracy, moglibyśmy spokojnie patrzeć w przyszłość, ale oni czuwają tylko nad tem, by dłużej nie pracował, a w ten sposów są najsumienniejszymi opiekunami lenistwa, krzywdząc niezmiernie nasz kraj. Inaczej zresztą być nie może, gdyż straciliby popularność wśród leniuchów.

Bardzo też oklepanym jest zarzut, że u nas rządzi szlachta, że szlachta w urzędach wszystko zrobi, że jest łapownictwo w kraju. Rządy szlacheckie—to nowy straszak, to nowy kominiarz na lękliwe dzieci. W rzeczywistości za rządy dzisiejsze musi wziąć odpowiedzialność cały naród, a przedewszystkiem lud, bo jest w większości. A gdyby tak było, jak mówią socjaliści na wiecach, to czyja wina? Ich samych, bo pierwszy rząd w niepodległej Polsce był socjalistyczno — tugutowskim pod przewodnictwem Moraczewskiego. Ten rząd poobsadzał urzędy, więc jeśli jest łapownictwo, to socjaliści ponoszą odpowiedzialność. Byli wprawdzie na czele rządu także i narodowcy: Paderewski, Grabski, Skulski i Ponikowski, ale to byli politycy, którzy za wszelką cenę chcieli utrzymać spokój w kraju i zgodę z Naczelnikiem Państwa, dlatego też delikatnie obchodzili się z lewicą i z temi porządka-

mi, które ona za czasów Moraczewskiego zaprowadziła.

Jeżeli socjaliści teraz urągają na rząd, to już trudno powiedzieć, czego chcą, gdyż obecny rząd został dobrany specjalnie przez Naczelnika Państwa, który wysunął na prezydenta ministrów Śliwińskiego, a ponieważ ten nie miał żadnego zaufania w Sejmie, więc powołano p. Nowaka, pozostawiając zresztą tych samych ministrów. A zatem socjaliści nie mogą skarżyć się na rząd, gdyż ten albo był lewicowym, albo lewicy sprzyjał, albo wreszcie bardzo delikatnie z nią się obchodził.

Już owe hasła socjalistyczne, to nam bokiem wychodzą. Pomimo długiego doświadczenia wojennego, że wszystkie monopole są licha warte i najczęściej przynoszą państwu stratę, socjaliści wciąż uparcie są za wprowadzeniem monopoli. Ostatnio lewica przegłosowała monopol tytuniowy i mamy już tego namacalny skutek na naszą niekorzyść: tytuniu brak, papierosy zdrożały, a tobie gospodarzu nie wolno będzie nawet za opłatą uprawić kilka metrów tytuniu na swoją potrzebę. A gdy przyjdzie do ostatecznego obrachunku, to kto wie, czy jeszcze na tym monopolu nie będzie straty. Oprócz monopoli mają także socjaliści upodobanie do rekwizycyj i zatem wciąż głosują, a wyzwoleńcy im pomagają, ale na szczęście nie zawsze im się to udaje, bo stronnictwa umiarkowane bronią nas od krzywdy.

Jednem słowem socjaliści mącą tylko ludziom w głowach, straszą ich, jakby małe dzieci. W tej robocie dopomagają im tugutowcy, przyrodni bracia socjalistów, bo pomiędzy nimi, ta jest tylko różnica, że socjaliści bałamucą przeważnie lud roboczy po miastach, a tugutowcy po wsiach. Mądry gospodarz nie pójdzie za nimi bo ukręciłby bat na samego siebie; on wie, że lewica mąci, gdyż tylko w mętnej wodzie może złowić ryby, Polska jeżeli ma być państwem ładu i sprawiedliwości dla wszystkich to musi iść zawsze drogą prostą i uczciwą, a nie manowcami nienawiści i walki klasowej..

Jan Sikorski.

## OFIARY.

P. Sędzia Kęsicki z Gidel złożył w Redakcji de naszego uznania 1000 mk., które przesłaliśmy do kasy Ochronki dla bezdomnej dziatwy.

## O KANADZIE.

Delegat Kanady do Ligi Narodów na obecnej sesji podniósł sprawę uregulowania stosunków we Wschodniej Małopolsce. Łatwo się domyślić, że uczynił to pod wpływem Rusinów, których spora liczba zamieszkuje w Kanadzie. Ciekawą więc jest rzeczą, skąd taki wpływ? dlaczego specjalnie popiera się Rusinów? Na tę sprawę rzucił mi dużo światła O. Franciszek Pyznar, sekretarz polskiej prowincji franciszkańskiej, który przed kilku dniami był w Radomsku. Zna on dobrze stosunki w Ameryce Północnej, gdyż przebywał tam od 1898 r. i przez ostatnie 6 lat mieszkał w Kanadzie, w Montrealu.

Liczba Polaków w Kanadzie dosięga 60 tysięcy. Są to przeważnie robotnicy fabryczni, którzy, szukając zarobków, zawadzają także o miasta kanadyjskie. W razie dłuższych strajków fabrycznych, lub kryzysu w przemyśle, udają się do robót polnych i leśnych. Mało jest takich, którzyby stale tu mieszkali, chyba, że dorobiwszy się grosza, kupili sobie kawał roli. Jeżeli chodzi o moralność, to nasi robotnicy stoją dość nisko. Tra-

# *Z tygodnia.*

Tydzień ubiegły upłynął pod znakiem zwyżki na barometrze politycznym. Codziennie przebiegały miasto wieści o przyjeździe „samego" Witosa, to znów ks. Okonia. Na przyjęcie pierwszego ozdobił swą wystawę sklepową p. Aron Hasenduft w najpiękniejsze krawatki twierdząc, że to są wzory „prosto z Paryża" i jak z tych żadna nie spodoba się p. Witosowi, to już do śmierci będzie chodził bez krawatu. Niestety, żaden z zapowiedzianych gości nie przybył. Jedni twierdzą, że p. Witosowi zepsuł się automobil na ostatnim wiecu, gdzie go zanadto „wyściskali" przeciwnicy partyjni, — drudzy opowiadają, że był na wywiadach w Radomsku ks. Okoń, dla niepoznania w ubraniu cywilnem i jadł kalafiora u p. Wolniaka. Widzieli nawet, że płacił za niego 800 mk. i ciągle spoglądał na sufit, gdzie gospodarz p. Wolniak dał upływ swym upodobaniom artystycznym i kazał wymalować piękne dziewice w stroju Ewy.

Miał zamiar podobno przyjechać i Daszyński, lecz miejscowi przyjaciele poradzili mu, aby wpierw zapisał się na „Kurs chodzenia po bruku radomskowskim", który ma być w tych dniach otwartym przy szkole tańców najmodniejszych p. Frydmana i S-ki, gdyż nie mając wprawy w skakaniu i chodzeniu na czworakach, może się uczynić kaleką, niezdolnym do dalszych występów politycznych. Nie można jednak posądzać ojców miasta o zaniedbywanie obowiązkó wwprowadzenia udogodnień dla mieszkańców, gdyż, jak słychać, Magistrat ma zakupić z demobilu kilkaset masek gazowych dla ludzi, którzy mają zbyt delikatny organ powonienia i nie znoszą zapachów z kanałów i ścieków tak upiększających nasze miasto. Wracając do polityki trzeba zauważyć, że politykują dziś wszyscy, posiedzenia zaś odbywają się na mokro. Bo polityka ma to do siebie, że potrzebuje wilgoci. Wtedy dopiero języki się rozwiązują, zwłaszcza początkującym, a mowy sypią się jak z rogu obfitości i często zażarci przeciwnicy pod koniec posiedzenia nie mogą się nacałować. Dziwić się należy, że rząd nasz wydał rozporządzenie o zakazie sprzedaży napojów alkoholowych na czas przedwyborczy, gdyż prędzej doszlibyśmy do jedności poglądów. Że inne środki są bezskuteczne, najlepiej przekonaliśmy się po wyniku plebiscytu na 12 najsławniejszych i najzacniejszych ludzi w Polsce, który urządził Ilustrowany Kurjer Krakowski. Nie pomogło bałamucenie czytelników i ośmieszanie najlepszych synów Ojczyzny, p. Witosa ominęło uznanie, tacy zaś ludzie, jak Paderewski i Korfanty zostali wyszczególnieni. — Widocznie czytelnicy nie rozumieją polityki „Kurjerka" i wbrew intencjom przyjaciół Witosa postawili na czele ludzi niezasługujących na uznanie. Może ten fakt otrzeźwi nareszcie tutejszych ludzi i przestaną karmić się lekturą Witosowego „Kurjerka".

Dolli.

fiają się pomiędzy nimi tacy, którzy uciekli z kraju, gdyż byli tu w niezgodzie z prawem. Z powodu braku polskich księży nie mieli oni należytej opieki religijnej. Pod tym względem jest obecnie trochę lepiej.

Rusinów w Kanadzie liczą około 200 tysięcy. Zdążyli się już zorganizować pod względem narodowo - religijnym, mają swoje parafje, a nawet swego biskupa w Winnipego, nazwiskiem Budka, zażartego wroga Polaków. Wschodnia Małopolska zasila wciąż Kanadę agitatorami, szkalującymi nasze państwo. Cały ten wrogi nam ruch jest pod opieką metropolity Szeptyckiego. Rusini zbierają specjalny fundusz na agitację, więc też nic dziwnego, że mają za sobą i niektórych ministrów kanadyjskich. Wystąpienie delegata Kanady w Genewie jest dowodem, że Rusini nie śpią i potrafią zjednać sobie wpływowych polityków.

Wśród naszego wychodztwa w Kanadzie brak zupełnie inteligencji, to też gdy ks. Pyznar przybył do Montrealu, trzeba było zacząć wszystko od początku. Znajdowało się tam około 4 tysięcy Polaków, lecz nie mieli ani swego kościoła, ani swoich szkół, a przez to byli narażeni na wynarodowienie. Praca ks. Pyznara była bardzo ciężka, ale ślady jej zostały głębokie. Co zrobił dla rodaków, to widać z urzędowego pisma, wystawionego przez generalnego konsula polskiego w Montrealu, p. Okołowicza. Podnosi on patrjotyzm ks. Pyznara, popieranie naszych interesów państwowych, wybudowanie budynku kościelnego i plebanji, utworzenie polskich klas dla 300 dzieci, zbiórki ofiar na głodne dzieci w Polsce, przeciwdziałanie publicznymdemonstracjom, urządzanym przez żydów przeciw Polsce. Konsulat polski miał w nim lojalnego obywatela, szczerego przyjaciela i życzliwego doradcę, gotowego zawsze słowem, radą i czynem nieść pomoc Ojczyźnie na każde jej wezwanie.

Po wyjeździe ks. Pyznara objęli duszpasterstwo w dwóch polskich parafjach O. O. Zmartwychwstańcy, a więc można być pewnym, że nasi wychodźcy będą mieli należytą opiekę. Najgorzej sprawa przedstawia się z tymi, którzy mieszkają porozrzucani po farmach, t. j. małych gospodarstwach rolnych lub folwarkach, gdyż muszą posyłać dzieci do szkół państwowych, w których uczą się po angielsku i francusku, a zapominają swojego ojczystego języka. W czasie formowania się armji ochotniczej Hallera z okolic Wilna (w Kanadzie) wstępowali do wojska polskiego tacy, którzy już zupełnie nie umieli mówić po polsku. Konsulat nasz pomiędzy innemi obowiązkami chyba także pamięta o ułatwieniu naszym wychodźcom poznanie języka polskiego.

K.

---

## Z Inflant.

### Ciekawe wystąpienie prezydenta ministrów łotewskich.

II

(Korespondencja własna).

Od naocznego świadka otrzymaliśmy następujące wiadomości:

Dn. 13 września b. r. miasteczko Kresław w Inflantach Polskich miało szczęście oglądać w swoich starożytnych murach pana prezydenta ministrów łotewskich Mejerowicza, ministra spraw wewnętrznych Rubulize i ministra oświaty panią Seil.

W oficjalnem przemówieniu p. prez. min. z trybuny na rynku kresławskim przechwalał się świetnym stanem finansowym Łotwy w porównaniu z niskim kursem marki polskiej i niemieckiej. Winszował pan prezydent miasteczku Kresławowi jego awansu na „miasto", poczem wspomniał o dobrych stosunkach z Małą Ententą, z Ameryką, Francją, Estonją, Jugosławją, o stosunkach z Rosją bolszewicką, tylko nie wspomniał ani słówkiem o Polsce, jakby tego 28 miljonowego narodu nie było na kuli ziemskiej, ani była najbliższą sąsiadką.

Nie wie napewno pan prezydent ministrów Mejerowicz, że to śliczne starożytne miasteczko Kresław nad Dźwiną, nie byłoby dziś miastem państwa łotewskiego, gdyby go nie zdobyli krwią swoją Polacy w 1920 roku. Nie wie zapewne lub wiedzieć nie chce p. Mejerowicz, że w drodze do Siemasza marli polscy żołnierze, zamarzali bowiem na 30 stopniowym mrozie, ginęli setkami od tyfusu. Zostaliście zapomnieni Rodacy, choć tysiące waszych braci leży na polach Kresławskich, w przemówieniu pana prezydenta ministrów państwa Łotewskiego nie było o tem wzmianki.

---

## Na marginesie akcji wyborczej.

### DEMAGOGJA.

Jest wiec. Z trybuny padają wartkie słowa mówcy i giną w rogach sali, przedzierają się przez drzwi i rozlewają się w przedsionku. Zgromadzeni ludzie różnych stanów i klas społecznych z uwagą słuchają, co też mówił ten delegat, czy aby dobre nowiny niesie. Lecz powoli rozczarowanie ujawnia się na wielu twarzach, treść bowiem przemówienia pustą jest. Oto szanowny mówca zapomniawszy o rzeczywistości, stara się oszczerstwem i obietnicą zjednać słuchaczy. Mówi on, że w Rzeczypospolitej jest głód, jest nędza, że pieniądz wartości niema, a wszystkiemu są winni tylko przeciwne jego stronnictwu partje, które siedząc w rządzie, kraj wiodą do zguby, kradnąc i rabując skarb państwa. Wszystko to przedstawia tak umiejętnie, że niejeden ubogi duchem, pomnąc nędzę swą i rodziny z głębokim westchnieniem przyznaje mu słuszność. Agitator korzysta z nastroju i z kolei omawiając działalność swojej partji, rozpływa się w pochwałach o jej zbawiennej działalności dla kraju i społeczeństwa. Zdaje się że miód płynie z ust tego człowieka, gdy litując się nad niedolą bliźnich, z tkliwością zapewnia zgromadzonych o korzyściach, jakie osiągną, gdy jego partja rządzić będzie.

Słuchaczom zdaje się, że wkrótce każdy conajmniej miljonerem zostanie, że syt i szczęśliwy, bez troski o jutro wieść będzie rajski tu żywot.

W zapale krasomówczym agitator, nie pomny na ciężkie położenie kraju, w którym tylko usilna praca wykrzesać może lepsze jutro, obiecuje złote góry, spotwarzając przytem autorytet władz rządzących. Lecz jakżeż nieszczere są zapewnienia i obietnice takiego demagoga! Podburza on najniższe instykta człowieka, wykorzystuje jego nieświadomość, aby nie bacząc na względy etyczne i dobro narodu, dla partji zjednać zwolenników. I zdarza się często, że wielu słuchaczy życie by dało za prawdę słów mówcy.

Dziś Polska przeżywa ten bujny okres agitacji przedwyborczej, więc podobnych typów ujrzymy więcej.

## Z Kamieńska.

**Jubileusz 15-to lecia Straży Ogniowej.** Dziś w niedzielę miasteczko nasze obchodzić będzie uroczystość obchodu jubileuszowego 15-to lecia istnienia Straży Ogniowej Ochotniczej przy udziale delegatów z sąsiednich pokrewnych instytucyj.

* * *

Straż Ogn. Och. m. Radomska reprezentować będzie delegacja na czele z v-kom. p. A. Biedroń- Kalinowskim.

## Z Kruszyny.

**Samosąd.** We wsi Krasice, gm. Kruszyna dokonano kradzieży koni Pawłowi Ziembaczów. Mieszkańcy wsi dokonali samosądu nad złoczyńcami, Jakób Kaleta został zabity pozostajłych zaś Józefa Kaletę i Wincentego Borala odwieziono do szpitala w Częstochowie.

# ZE SPORTU.

**Reprezentacja m. Radomska — K. S „Victoria" 1: 0**

Niewątpliwie w sezonie jesiennym ujrzymy jeszcze kilka interesujących zawodów piłki nożnej, ale rozegrane w dniu 24 września. między drużyną reprezentacyjną m. Radomska a drużyną Częstochowską „Victoria" stanowić będą bezwątpienia clou obecnego sezonu.

Drużyna m. Radomska godnie reprezentowała miejscowy sport piłki nożnej. Trema, jaka się ujawniła u niektórych miejscowych graczy zaraz na początku zawodów, pochodziła prawdopodobnie ze zbytniego przeceniania przeciwnika. Przebieg gry był niezwykle interesujący. W czternastej minucie druż. reprez. zdobyła 1 bramkę, dzięki p. Sarankiewiczowi, który miał swój szczęśliwy dzień.

Zdecydowana przewaga nie ujawniła się po żadnej stronie, inicjatywa często przechodziła z rąk do rąk. Częstochowska „Victoria" pokazała ładną grę i dzięki tylko dobranemu składowi drużyny miejscowej została pokonana. Toteż zwycięstwo 1: 0 odpowiada w zupełności sile obu drużyn.

Zaznaczyć również należy, że podczas zawodów, różnego rodzaju urwisze zachowują się w sposób niekulturalny: krzycząc i gwiżdżąc, co robi niemiłe wrażenie jakiejś hecy. Organizatorowie matchów winni taką „publiczność" uciszyć lub usunąć.

**Hospes.**

# Cukru po cenie uczciwej niema — po paskarskiej jest!

Znów brak cukru w mieście, (w pasku jest) choć wagon takowego sprowadził kupiec Sandomirski, a drugi T-wo Aprowizacji Miast Polskich. Z pierwszego wagonu niewiele ludność skorzystała, z drugiego zaś zacne Towarzystwo sprzedało aż 15 worków cukru trzem Kooperatywom w mieście, które takowy po 750 mk. za 1 kg. rozsprzedały. Pozostały cukier okrytych został tajemnicą. Twierdzą złośliwi, że można go nabywać w pewnych sklepach, ale już po 1150 mk. za 1 kg.

Oburzenie wśród rzeszy robotniczej ogromne na takie postępowanie niektórych solidnych o społecznem znaczeniu firm, które są w rękach nie odpowiadających swemu zadaniu.

Radzilibyśmy otrzymać wyjaśnienie od T-wa Aprowizacji Miast Polskich, dla zaspokojenia wzburzonej opinji publicznej, a mianowiciei kto zakupił te resztę 85 worków cukru? po jakiej cenie? dlaczego kooperatywy jak „Gwiazda" i inne, oraz solidne sklepy chrześcijańskie nie mogły dokupić się owego cukru?

**Pasek...**



# Spis list państwowych.

Dla orjentacji naszych czytelników dajemy poniżej wykaz wszystkich bez wyjątku list państwowych do Sejmu i Senatu, zgłoszonych na ręce generalnego komisarza wyborczego:

№ 1 Pol. str. lud. (Piast).
№ 2 P. P. S.
№ 3 „Wyzwolenie" (Thugutowcy)
№ 4 żydowski „Bund".
№ 5 Związek prolet. wsi i miast (komuniści).
№ 6 Rady ludowe.
№ 7 N. P. R.
№ 8 Chrześc. Związek Jedności Narodowej.
№ 10 Dem. unj. państw.
№ 11 Poalej-sjoniści.
№ 12 Centrum (Skulski).
№ 13 P. S. Lud.—lewica (Stapiński)
№ 14 Mieszczańska.
№ 15 grupa Okonia.
№ 16 blok mniejsz. narod.
№ 17 zjednocz. stron. narod. żydowskiej (sjoniści galicyjscy).
№ 18 inwalidzi i zdem. wojskowi.
№ 20 żyd. dem. blok ludowy z Priłuckim i Hirschhornem.
№ 21 niezależni socjaliści z B. Drobnerem na czele (komuniści zamaskowani).
№ 22 Polski związek kresowy.

## OD ADMINISTRACJI.

Pokwitowanie wpłaconej prenumeraty na ręce woźnego.

P. P. Bodanko 940 mk., Harmata St. 1420 — Półrola M. 1000 — Półrola Feliks 1180 — Lisowski 1510 — Sejmik Pow. 1160 — Sędzia Wylazłowski 700 — Kossowski. St. 1420 — Szuster Fr. 700 — Lipiński J. 940 — Sąd Pokoju 1510 — Szablewski 1320 — Szablewski Ant. 1100 — Kowalczyk Jan 1500 — Kałuziński J. 1480 — Waliński W. 940 — Zarzewski 700 — Szatz 1000 — Żyliński 1508 — Szwedzik 700 — Nita J. 1240, — Połtawski 1480, — D-r major Grudzień 1300, — Garczyński 1420, Kałuziński Ign. 1440.

# KRONIKA.

**Z kroniki żałobnej.** W dniu 23 września odbył się pogrzeb ś. p. Stanisława Konteckiego z Ładzić. Kondukt żałobny prowadził syn zmarłego, ks. Piotr Kontecki, Magister Teologji.

**Akcja Wyborcza w całej pełni.** Wszystkie stronnictwa już prawie mają kandydatów poselskich, omawiane są jeszcze tylko miejsca. Na czele listy „Polskiego Centrum" postawieni są: wójt Maciąg, ks. Sędzimir, zaś w „Chrześcijanskiej Jedn. Nar." inspektor Jabłońsk,, mecenas Chądziński z Warszawy, w „Wyzwoleniu" pp. Rudzińskiªi Szmatkowski, — w P. P. S. Dr. Próchnik i Pużak, — u Witosowców redaktor Czech i włościanin Turek, — w N. P. R. poseł Piekarski i robotnik Czyż. Na Senatorów wysuwają się kandydatury w N. Z. L.: pp. ks. T. Jankowski z Brzeźnicy, Dr. Nowak, Dr. Marczewski, włośc. Łuszcz, mec. Sima i t. d. W Chrz. Jedn. Nar." p. p. inż. Stefan Kostecki z Dąbrowy Górniczej, T. Belina, ze Strzelec, radca Marczewski, mec. Cybulski, ks. kan. Wróblewski z Częstochowy i t. d. — W „Wyzwoleniu" b. minister Tugutt, B. Plenkiewicz, b. starosta i inni. Witosowcy, pepesesy i enpeerzy jeszcze dotychczas listy senatorów konkretnie nieomawiali.

**Centrala Polskiego Zjednoczenia Mieszczańskiego** nadesłała nam okólnik, że weszła porozumienie z Nar. Zjedn. Ludowem i na tej zasadzie otrzyma pewną ilość dobrych miejsc na listach wyborczych na prowincji na liście „Centrum Polskie". W naszym okręgu Centrala P. Z. M. kandydata nie wystawia.

**Przedstawienia Sekcji Teatralnej** T-wa Sokół w Radomsku rozpoczynają w bieżącym sezonie wystawieniem wesołej komedji Hr. Fredry „Gwałtu co się dzieje". Z przyjemnością powyższe komunikujemy, tembardziej, iż w ubiegłym sezonie wspomniana sekcja dała nam kilka dobrze odegranych sztuk, Jak również dowiadujemy się, iż ta sztuka będzie szczegółowo opracowana przez reżysera dr. T. Mikołajewskiego z uzupełnionym składem amatorów. A zatem wieczory nieraz nudne w Radomsku będzie można spedzić w Kinemie.

Życzymy szczerze powodzenia.

**O nieporządki około studni na placu przy cerkwi.** Mieszkańcy tej dzielnicy żalą się, iz młodzież uczęszczająca lub przypatrująca się tam zawodom piłki nożnej' robi przy studni straszne nieporządki, zatruwając tem wodę. W ostatnim czasie znaleziono we wodzie masę śmieci, narzucanego wapna a nawet kał ludzki. Należałoby coś zaradzić na tego rodzaju postępki szkaradnych urwisów.

**Nar. Org. Kobiet.** W przyszłą niedzielę przyjeżdza do naszego miasta znana działaczka na gruncie narodowym p. Puzymianka, kandydatka na posła z m. Warszawy na liście Chrześciańskiej Jedności Narodowej. W związku z tem odbędzie się cały szereg zebrań w Stow. N. O. K. w Radomsku.

**Wiec N· P. R. w Kinemie.** Dziś w niedzielę odbędzie się wieć na którym przemawiać będą nasi kandydaci na posłów z tej grupy okręgu Radomsko—Częstochowa, a mianowicie pp. Ewert, dr. praw, inż. Michalski, oraz niefortunny poseł Piekarski.

**Sprawdzanie list wyborczych.** Termin sprawdzania list wyborczych, pierwotnie do 25 września przedłużony został do czwartku dnia 5 października.

Do tego więc czasu obowiązkiem każdego wybyrcy jest osobiste sprawdzenie listy wyborczej.

Niechaj więc każdy wyborca do dnia 5. października sprawdzi w biurze okręgowem listy wyborcze do Sejmu i Senatu póki jeszcze czas.

**Miljonówka** W ostatniem ciągnieniu wyszła № 1.463.103.

**Ze Stowarzyszenia Rolniczego.** Odbyło się walne zgrom. akcjonarjuszów. Zagaił prezes p. Ksaw. Święcicki, przewodniczył p. J. Biedrzycki z Sekurska, assesorami zaś byli p. p. J. Humblet i M. Suski. Sekretarzował p. A. Strzembosz. P Dyr Kistelski referował warunki II emisji, poczem zdecydowano powiększyć kapitał Tow. Akc. z 20 milionów marek na sto mjljonów, następnie postanowiono wypuścić akcje II emisji w jednej lub w serjach, które nabywać mają dotych czasowi akcjonarjusze w stosunku 4 akcje nowej emisji na 1 akcję I-em.; jeżeli zas akcjonarjusze nie rozbiorą wszystkich akcji do 15 grudnia r. b. wówczas reszta sprzedaną bądzie w drodze publicznych zapisów po cenie ustalonej przez Zarząd.

Należy zaznaczyć, iż Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe w Radomsku doskonale się rozwija i jest dziś pierwszorzędną placówką handlową, opartą na szeregu filji w naszej okolicy. Dużą zasługę w rozwoju Stow. przypisać należy Zarządowi na czele z rutynowanym kierownikiem w osobie inż. Kistelskiego, który jako naczelny dyrektor niezmordowanie pracuje na tem stanowisku, wykazując niezwykłą sprężystość i inicjatywę w wykonywaniu swoich zadań, przez co dyrektor p. Bolesław Kistelski zdobył sobie pełne zaufanie z ogólnem uznaniem.

**Na protest** radnych chrześcijan w sprawie dokonania stronniczych wyborów przez lewicę i żydowskich radnych do Obwodowych Kom. Wyborczych w Radomsku — przewodniczący p. sędzia Imieniński unieważnił wybów członków do tychże Komisyj, którzy czynności swe spełniać będą aż do czasu dokonania ponownego wyboru przez Radę miejską.

**Ilu głosuje wyborców w okręgu Radomsko — Częstochowa?** Według sporządonych spisów osób, mających prawa wyborcze w okręgu № 17 Radomsko — Częstochowa stan liczebny wyborców przedstawia się następująco:

Radomsko miasto 7 obwodów razem z powiatem 74 obwody, — do Sejmu głosuje 72,946, do Senatu 52,997. Częstochowa miasto 28 obwodów, do Sejmu głosuje 41.230, do Senatu 24,784. Powiat Częstochowski ma 64 obwody, oD Sejmu głosuje 63.796, do Senatu 46.428. — Ogółem okręg nasz 17-ty ma 166 obwodów i liczy do Sejmu 178.972 wyborców.

**Odznaczenie.** Ks. kanonik Walery Pogorzelski, dziekan i proboszcz w Pajęcznie, mianowany został przez Ojca św. Piusa XI szambelanem tajnym. Nadto dowiadujemy się, że ks. prałat Pogorzelski z woli Pasterza diecezji ma przejść na stanowisko proboszcza i dziekana w Sieradzu.

**Pożyteczna broszura.** Zbliżające się obecnie wybory do Sejmu i Senatu, powinny być dobrze obmyślone, by „nie stworzyć sejmiku analfabetów, niezrównanego w doborze wykrzykników, które służyć mają za argument", — pisze jeden z wybitnych publicystów w słowie wstępnem do wydanej obecnie bezimiennie ciekawej broszury p.t. „Aktualne wiadomości o Polsce".

W Sejmie i Senacie zasiąść winni ludzie; zdający sobie naprawdę sprawę z tego, po co zjadą do stolicy, ludzie, wiedzący, oczem będzie mowa w Sejmie i co im wypadnie powiedzieć i jak postąpią w sprawach, nad któremi Sejm i Senat obradować będą. To też wyborca, idący głos swój oddać na posłów, winien głęboko zastanowić się, za jakim kierunkiem myśli polityczne ma się wypowiedzieć, na kogo głos swój oddać. Ułatwi orjętację wydana właśnie w dobie przedwyborczej broszura cytowania, która jak głosi słusznie napis na okładce, „każdy Polak winien przeczytać i dać innym do przeczytania przed oddaniem głosu do urny wyborczej". Celem bowiem głównym tej taniej broszury, wydanej jednak bardzo starannie i odznaczającej się wśród całego mnóstwa innych broszór agitacyjnych rzeczowością i bezstronnością, — jest charakterystyka ważniejszych stronnictw z Sejmu Ustawodawczego, oraz szkic przypuszczalnej budowy trzech zasadniczych filarów przyszłego Sejmu: prawicy, centrum i lewicy, oraz jędrne przedstawienie najważniejszych zagadnien gospodarczych doby bieżącej: sprawy rolnej, sprawy Kresów i socjalizmu.

Przeczytanie tej broszury wyjaśni nadto każdemu wiele szczegółów dotyczących organizacji wyborów i przyniesie każdemu niewątpliwie niezaprzeczoną korzyść; ze względu zaś na jasne i jędrne ujęci[e] całokształtu spraw i zagadnień w niej poruszonych przyczyni się do tego, że każdy wyborca będzie głosować uświadomiony, według własnego uznania i przekonania.

**Zginęła** karta zwolnienia, wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Józefa Kowalczyka z Karczewic gm. Garnek. Znalazca zwróci do Gminy.



**Zginęła** karta zwolnienia wydana przez 4 p. piechoty legjonów w Kielcach, na nazwisko Karola Ejdy z Michałopola, gm. Żytno.

Redaktor i Wydawca Michał Świderski. Drukarnia Polska Henryka Kanclera w Radomsku.